

Hanna Dubrzyńska

Wektory kształtowania się współczesnej polskiej migracji

Procesy migracyjne składają się na historię narodów, państw, kontynentów, na kształty kultur i cywilizacji. Przemieszczanie się ludności z miejsca na miejsce jest nieodłączną cechą ludzkości i zawsze wiązało się ono z ważnymi zdarzeniami i procesami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi. Ślady ruchów migracyjnych odnotowano już 6–7 mln lat wstecz. Migracje nabrały powszechnego i globalnego charakteru na całym świecie i są zjawiskiem społeczno-ekonomicznym na trwałe wpisanym w historię Polski. Migracje te były różnorodnie motywowane m.in. prześladowaniami politycznymi, powodami rodzinnymi albo chęcią podwyższenia standardu życia. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. zmieniły one charakter głównie na zarobkowy.

Wzrosło znaczenie migracji jako przedmiotu badań, ale także debaty publicznej. Wynika to z pojawienia się odmiennych od dotychczasowych wyzwań migracyjnych, wymagających przeprowadzenia nowych badań i dokonania zmian w polityce rządów.

Badanie zjawiska migracji w poszczególnych krajach jest niezmiernie trudne. Wynika to zarówno z różnych definicji zjawiska i założeń metodologicznych (kogo uznać za migranta, wyjeżdżającego na stałe czy na krótki okres), jak i trudności z monitoringiem migrantów¹.

Współcześnie spośród interpretacji zjawiska migracji i sposobów określania skali problemów najczęściej przyjmuje się, że migracja lub ruch wędrowny oznacza takie fakty świadomie zamierzonych przemieszczeń przestrzennych ludności, które wynikają ze zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu i dokonują się pomiędzy osiedlonymi w granicach jednostek terytorialnych kraju, państwa lub też wykraczają poza jego granice polityczne².

¹ K. Dreła, *Emigracja w XXI wieku – migracje pracowników*, www.institut.info/IVkonf/referaty, odczyt z dn. 01.12.2009, s. 2.

² M. Latuch, *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa 1980, s. 268.

Migracje mogą być podstawową różnorodnych problemów politycznych, społecznych czy ekonomicznych, zarówno w państwach emigracyjnych, jak w państwach imigracyjnych³. Mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego w danym państwie czy regionie. Imigranci mogą stać się obiektem niechęci, a nawet ksenofobii ludności kraju przyjmującego.

W obrazie współczesnych ruchów migracyjnych ujawniają się trzy charakterystyczne przesłanki decyzyjne, tj:

1. Celowo-racjonalne, tj. świadome, skalkulowane kulturowo-cywilizacyjnie oraz ekonomiczno-społecznie racje skłaniające do opuszczania danego kraju a udania się do innego; jest to decyzja zwykle ludzi legitymujących się określonym dorobkiem życiowym, a w tym w pracy zawodowej; są to ludzie zwykle starannie wykształceni, przygotowani do życia w diasporze.
2. Tradycyjne; jest ono osadzone w doświadczeniu życia emigracyjnego członków rodziny; osób zaprzyjaźnionych, które w przeszłości podejmowały decyzje o opuszczeniu kraju i zwykle osiągnęły w życiu diasporalnym tzw. sukces kulturowo-cywilizacyjny.
3. Hedonistyczne; decyzje zwykle podejmowane są na podstawie chwilowych stanów emocjonalnych, w sytuacji przypadkowych zdarzeń i okoliczności, w dużej mierze są bezrefleksyjne; podejmują je najczęściej ludzie młodzi, poszukujący „swojego miejsca” w otaczającej ich rzeczywistości; są to też ludzie ciekawi świata, odważni w postępowaniu społecznym, otwarci na podejmowanie nowych wyzwań⁴.

Migracje to zjawisko społeczne o długim rodowodzie. Jest jednym z przejawów poszukiwania przez ludzi lepszych warunków zaspakajania własnych potrzeb i realizacji aspiracji życiowych. Migracje zarobkowe stały się fenomenem współczesnego świata i trzeba je szacować, uwzględniając całe rodziny, a nie tylko pracowników przybywających w poszukiwaniu pracy⁵.

Polacy zajmują znaczące miejsce w międzynarodowych ruchach migracyjnych. Polscy emigranci często korzystali i nadal korzystają z pomocy i wsparcia historycznie ukształtowanej licznej polskiej diaspory (Polonii)⁶. Polska dawniej była klasycznym

³ Z.B. Kumoś, *Migracje – zagrożenia czy nadzieja?*, [w:] *Procesy migracyjne: teoria, ewolucja i współczesność*, red. L.Kacprzak i J.Knopek, Piła 2008, s. 47.

⁴ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 66–68.

⁵ D. Lalak, „Swoi” i „obcy” w perspektywie antropologiczno-społecznej, [w:] *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007, s. 107.

⁶ Informacja w sprawie zatrudnienia obywateli polskich w innych państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz obywateli państw EOG w Polsce, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2006, s. 10.

krajem emigracji, od kilku jednak lat jest również obszarem imigracji, a także tranzytowego przepływu ludności. Polska jest zmiennym przykładem zmian w tendencjach migracyjnych.

Od XIX w. Polska odgrywała istotną rolę w światowym systemie migracyjnym. Ocenia się, że w latach 1860–1940 Polskę opuściło około 5 mln osób (1,7 mln dotarło do USA), z czego do kraju powróciło zaledwie 20–30% emigrantów⁷.

Po II wojnie światowej Polska stała się krajem, w którym został wykreowany potencjał migracyjny. Poziom życia w Polsce odbiegał i wciąż odbiega od sytuacji w krajach wysokorozwiniętych. Można przyjąć, że w całym okresie powojennym istniały silne ekonomiczne przesłanki migracji. Źródłem tego potencjału było zróżnicowanie warunków życia. W momencie zakończenia działań wojennych około 5 mln osób, czyli 20% tych, którzy przeżyli wojnę przebywało poza granicami Polski. Masowe ruchy ludnościowe po II wojnie światowej można umownie podzielić na trzy zasadnicze typy: przesiedlenia wywołane zmianami granic, repatriacje i migracje powrotne oraz migracje wewnętrzne.

W okresie PRL, według Mikołaja Latocha, można wyróżnić trzy główne okresy wędrowek Polaków⁸ obejmujące lata 1944–1960. Pierwszy to okres 1944–1950, który obejmował dobrowolne lub przymusowe repatriacje wynikające ze zmiany granic, w wyniku czego Polska stała się jednolitym narodowościowo państwem, w którym odsetek mniejszości narodowych nie przekracza 5%. W wyniku akcji przesiedleńczej w latach 1945–1950 do Polski dotarło 790 tys. z Ukraińskiej SRR, 230 tys. z Białoruskiej SRR oraz 170 tys. z Litewskiej SRR. W ramach tej akcji wysiedlono z Polski ok. 3,1 mln osób.

Drugi to lata 1951–1954, obejmujący głównie przemieszczenia do NRD i z NRD do Polski.

Trzeci okres obejmuje lata pomiędzy 1955–1960, w którym migracja dotyczyła ruchu repatriacyjnego ze Związku Radzieckiego do Polski oraz emigracja do Niemiec w ramach łączenia rodzin i na fali odprężenia w Polsce. Na wyjazdy zagraniczne w tym okresie nałożono restrykcje. W 1951 r. liczba wszystkich wyjazdów za granicę wyniosła 9360, 1952 r. – 12 510, 1953 r. – 16 730, 1954 r. – 22 200, 1955 r. – ponad 33 tys., 1956 r. – ok. 177 tys., 1957 r. – ok. 318 tys., 1958 r. – 262 tys.⁹

Masowym przesiedleniom międzynarodowym towarzyszyły nie mniej istotne migracje wewnętrzne, przede wszystkim zasiedlenie Ziemi Zachodnich (osiedliło się tam 817 tys. osób) oraz przejście masy ludności wiejskiej do miast (wg szacunków od 1,5

⁷ P. Kaczmarczyk, op.cit., s. 111.

⁸ I. Janicka, *Oblicza emigracji zarobkowej Polaków do Niemiec. Wybrane przykłady prasy niemieckiej*, [w:] *Procesy migracyjne...*, s. 215–216.

⁹ P. Kaczmarczyk, op.cit., s. 117.

do 2,7 mln osób)¹⁰. Strategia gospodarcza przyjęta po wojnie spowodowała odczuwalne skutki niedoboru podaży siły roboczej w miastach. Ponieważ kraj nie był w stanie rozwijać infrastruktury miejskiej wybrano import pracowników z terenów wiejskich, który przyjmował różne formy: od codziennych dojazdów do pracy w mieście, przez mieszkanie w ciągu tygodnia w prowizorycznych lokalach (np. hotele robotnicze), do nieregularnych form zatrudnienia i zamieszkania bądź dojazdów. M. Okólski podaje, że w latach 50., do pracy dojeżdżało ok. 500 tys. osób, w latach 1964–1973 od 1,5 do 2,8 mln osób, a w 1983 r. 2,5 mln¹¹.

W latach 1960–1970 nastąpiły wyjazdy o podłożu politycznym i dotyczyły głównie wyjazdów obywateli narodowości żydowskiej do Izraela i państw Europy Zachodniej oraz USA, Kanady i Australii, którym towarzyszyła antysemicka kampania władz PRL. Był to okres kontrolowanego wzrostu migracji zagranicznych, w tym coraz intensywniejszych wyjazdów zarobkowych, głównie do krajów bloku socjalistycznego.

Lata 70. po liberalizacji przepisów wyjazdowych, które były rezultatem ówczesnego otwarcia na Zachód nastąpiły wyjazdy do krajów RWPG i państw arabskich. Łącznie w latach 1971–1980 do krajów Europy Zachodniej wyjechało ponad 4,2 mln osób¹². W tym okresie utrwaliła się dominacja wyjazdów czasowych.

W latach 80. na potencjał migracyjny wpłynęły czynniki polityczne i ekonomiczne. Doszło do masowych wyjazdów natury politycznej, związane z wprowadzeniem stanu wojennego i represjami wobec opozycji. Również ważnym czynnikiem był pogłębiający się kryzys gospodarczy. Dekada lat 80. to okres umasowienia mobilności zagranicznej Polaków. W latach 1980–1989 M. Okólski oszacował skalę migracji zagranicznych na 2,2–2,35 mln osób¹³. Według raportu przygotowanego przez Rządową Komisję Ludnościową w latach 1981–1988 Polskę opuściło 63,7% ogólnego przyrostu demograficznego ludności w wieku produkcyjnym.

W latach 90. wpływ władz na skalę mobilności był bezdyskusyjny. Po zmianie systemu politycznego w Polsce zmieniły się także polityczne uwarunkowania mobilności. Polacy mogli swobodnie opuszczać kraj. W okresie transformacji dokonała się zasadnicza zmiana charakteru migracji. Nastąpiło duże nasilenie migracji krótkookresowych, głównie z przyczyn natury ekonomicznej (obniżenie poziomu życia rodzin, bezrobocie) oraz przyjęcia sprzyjających rozwiązań instytucjonalnych, takich jak ułatwienia paszportowe, zniesienie wiz przez wiele krajów czy zawarcie umów międzynarodowych dotyczących zatrudnienia obywateli polskich w innych państwach. Zmieniły się także kierunki polskiej migracji, nastąpił znaczący wzrost w zatrudnieniu w krajach Europy Zachodniej. Udział płci zależał od kierunku i charakteru pracy (do Niemiec

¹⁰ Ibidem, s. 114.

¹¹ Ibidem, s. 125.

¹² I. Janicka, op.cit., s. 216.

¹³ P. Kaczmarczyk, op.cit., s. 132.

– mężczyźni, do Belgii, Hiszpanii, Włoch – kobiety). W tym okresie migracje nabrały postać swobodnego i niekontrolowanego odpływu.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej Polacy w poszukiwaniu pracy przemierzają całą Europę. Pokonują bariery kulturowe, językowe i technologiczne. Najpóźniej w 2011 r. będą mogli swobodnie i legalnie pracować we wszystkich krajach Unii. Z prowadzonych badań wynika, że najważniejszymi powodami emigracji Polaków są atrakcyjniejsze finansowo warunki pracy¹⁴ i chęć poznania języka obcego, a także nadzieja na lepsze perspektywy zawodowe. Innymi powodami są relatywnie niższe koszty życia oraz jakość życia w krajach Unii Europejskiej, czyli edukacja, służba zdrowia, zaplecze socjalne, większe możliwości życia na kredyt.

We wrześniu 2010 r. GUS przedstawił szacunki rozmiarów i kierunków migracji zagranicznych Polaków. Szacuje się, że w końcu 2009 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 1870 tys. osób, tj. o 340 tys. więcej niż w 2008 r. (1000 tys. w 2004 r., 1450 tys. w 2005 r., 1950 tys. w 2006 r., 2210 tys. w 2008 r.), przy czym 1635 tys. przebywało w Europie. Zdecydowana większość migrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE – ok. 1570 tys., liczba ta zmniejszyła się o 250 tys. w stosunku do 2008 r. Spośród krajów UE, nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (555 tys.), Niemczech (415 tys.), Irlandii (140 tys.) oraz we Włoszech, Niderlandach i Hiszpanii (po około 85 tys.)¹⁵.

Trudno jest zdefiniować wyrazisty i spójny profil polskiego pracownika migrującego, ponieważ migracja zarobkowa Polaków po 2004 r. ma charakter dynamiczny, wielopostaciowy i zależy do wielu czynników, często związanych z sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju przyjmującym¹⁶. Niekiedy migrujący Polacy określane są jako „ludzie na huśtawce”, czyli tacy, którzy czasowo przemieszczają się do miejsc pracy za granicą „bez zapuszczania tam korzeni” i „jak na huśtawce odbijają się od miejsca pochodzenia, by dotrzeć do miejsca docelowego i szybko zdobyć w nim środki pieniężne, zanim siła bezwładności nie zabierze ich z powrotem do punktu startu”¹⁷.

Najważniejszym wnioskiem płynącym z analizy dostępnych statystyk jest ewolucja kierunków migracji przy jednoczesnym wzroście ich wolumenu. Wzrostowi liczby wyjazdów do krajów, takich jak Wielka Brytania i Irlandia, a także Hiszpania i Holandia czy Dania towarzyszy spadek migracji do Niemiec.

¹⁴ Np. wynagrodzenie w Wielkiej Brytanii jest pięciokrotnie wyższe niż w Polsce.

¹⁵ Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2009, GUS, Materiał na konferencje prasową w dniu 24 września 2010 r., s. 3.

¹⁶ M. Duszczyk, J. Wiśniewski, *Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowej Polaków do państw EOG po 1 maja 2004 roku*, Warszawa 2007, s. 17.

¹⁷ M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji niepełnej*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jaźwińska, M. Okólski, Warszawa 2001, s. 11.

Najczęściej z Polski wyjeżdżały osoby młode (18–37 lat), częściej mężczyźni niż kobiety, pochodzący z regionów mniej zurbanizowanych, przemieszczające się zarówno do dużych miast, jak i regionów peryferyjnych w krajach przyjmujących, bezdzietne, stosunkowo dobrze wykształcone, wykonujące prace niewymagające wysokich kwalifikacji lub wymagające wąskich specjalizacji, transferujące część zarobków do Polski (według Banku Światowego w 2009 r., prywatne przekazy pieniężne do Polski były na poziomie 8,8 mld dolarów)¹⁸.

W świetle z analiz OECD migranci z Polski zatrudnieni byli na stanowiskach niewymagających kwalifikacji – 62%, 25% w zawodach technicznych, 13% w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji¹⁹. Z danych wynika, że Polacy pracują najczęściej w drugim segmencie rynku pracy niewymagającym biegłej znajomości języka kraju przyjmującego oraz wysokich kwalifikacji zawodowych. W związku z tym nie wypierają oni z rynku pracy pracowników rodzimych, a ich zatrudnienie ma charakter komplementarny, niesubstytucyjny. Branżami, w których znajdują najczęściej zatrudnienie są: hotelarstwo, budownictwo, usługi socjalne, gastronomia, czyszczenie przemysłowe, proste prace biurowe. Osobna kwestia dotyczy tzw. drenażu mózgow w określonych branżach i profesjach. Odpływ wysokiej klasy fachowców nie jest zjawiskiem nowym w polskiej historii, ale bardziej niepokojące jest zjawisko deprecjacji kwalifikacji, ponieważ dobrze wykształceni Polacy często podejmują prace poniżej swoich kwalifikacji.

Mimo możliwości legalnego podejmowania pracy nadal obserwowano zjawisko pracy nielegalnej, a także przypadki wyzysku lub zmuszania Polaków do pracy przez nieuczciwych pracodawców (nielowolnicza praca na południu Włoch). Rodzi to różne konsekwencje dla samych zatrudnionych, jak i krajów przyjmujących pracowników. Polacy pracujący nielegalnie za granicą:

- napędzają zjawisko dumpingu socjalnego w stosunku do siły roboczej zatrudnionej na mocy legalnej umowy;
- są wyłączeni z prawnej ochrony socjalnej (płaca minimalna, urlopy itd.) gwarantowanej przez ustawodawstwo kraju przyjmującego, często nie posiadają ubezpieczenia zdrowotnego;
- mogą łatwo ulegać pokusie nieprzestrzegania prawa (kradzieże lub inne przestępstwa);

¹⁸ *Kto wyjeżdża i co z tego ma*, „Dziennik Bałtycki”, 26.03.2007; M. Duszczyk, J. Wiśniewski, op.cit., s. 2–3; L. Baj, *Pieniądze od migrantów pomogły przetrwać kryzys ich rodzinom*, „Gazeta Wyborcza”, 09.11.2010. Tylko 7% Polaków zarejestrowanych, w WRS przyjechało do Wielkiej Brytanii z osobą na utrzymaniu, jednakże od czasu rozszerzenia Unii gwałtownie wzrosła w tym kraju liczba urodzeń polskich dzieci, D. Owen, A. Fihel, A. Green, *Najnowsza migracja z Polski do Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek” 2007, nr 12, s. 4.

¹⁹ *Profil Polaka emigranta XXI w.*, „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 17, s. 4.

- zazwyczaj marnują swój kapitał ludzki, nawet jeśli legitymują się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, z tej przyczyny, że zatrudnienie nieregulowane jest możliwe tylko na marginesie rynku pracy;
- mogą paść ofiarą nieuczciwych pośredników pracy trudniących się pośrednictwem i zmuszaniem do pracy w domach publicznych, farmach czy zakładach pracy²⁰.

Podjęcie nielegalnej pracy to często decyzja świadoma i racjonalna, bo część osób traktuje pracę za granicą jako pozbawiony większego znaczenia epizod, ale czasami wynika ona z nieprzystosowania Polaków do realiów społeczno-gospodarczych kraju przyjmującego, zwłaszcza w kontekście procedur administracyjno-prawnych.

Migracje oddziałują na strukturę ludności, zasoby siły roboczej, struktury społeczne i kulturowe. Skutki migracji można rozpatrywać w kategoriach makro (np. społeczności, społeczności lokalne), mezo (gospodarstwa domowe), ale także mikro w kontekście rodzin i poszczególnych osób związanych z wyjazdami²¹.

Poszczególne osoby różnią motywy wyjazdów, ale łączy je niezadowolenie z aktualnej sytuacji we własnym kraju.

Skutki migracji Polaków są następujące:

- łagodzą sytuację na rynku pracy (obniżają krótkookresowo bezrobocie; umożliwiają stworzenie miejsca pracy np. sklep, firma, taksówka; poszerza się rynek usług o firmy transportowe czy pośrednictwa pracy dla migrantów);
- podwyższają stopę życiową ludności (umożliwiają wzrost konsumpcji);
- poprawiają warunki mieszkaniowe (zakup lub modernizacja mieszkania lub domu);
- sprzyjają zjawisku marginalizacji Polaków przebywających w UE;
- wpływają na funkcjonowanie rodziny;
- mogą powodować szok kulturowy;
- wpływają na zmiany demograficzne.

Migracje związane z podejmowaniem pracy za granicą, szczególnie przy wysokim bezrobociu, jakie występowało w Polsce, są na krótką metę korzystne dla państwa i wyjeżdżających. Polacy poznają świat, uczą się języków obcych, zdobywają nowe kwalifikacje, a tym samym zmniejszają szanse trwałego bezrobocia. Ważne jest to, że oszczędzają i część pieniędzy przesyłają do kraju. Dochody transferowane z pracy zagranicą poprawiają sytuację materialną gospodarstw domowych. Mają one raczej substytucyjny charakter, czyli uzupełniają dochody z innych źródeł utrzymania rodzin. W większości przypadków dochody uzyskiwane z pracy za granicą są przegna-

²⁰ Por. M. Duszczyk, J. Wiśniewski, op.cit., s. 22.

²¹ W. Danielewicz, *Společne konsekwence migracji zagranicznych*, [w:] *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość...*, s. 154.

czane na zaspakajanie codziennych potrzeb gospodarstw domowych²². Rządziej stanowią one źródło inwestycji czy też oszczędności. Od pewnego czasu pojawiają się jednak wydatki ukierunkowane na edukację własną lub dzieci. Jednak na rynku pracy w Polsce występują także zjawiska niekorzystne, jak odpływ kapitału ludzkiego i zjawisko „drenażu mózgow”. Powoduje to deficyt podaży pracy w niektórych sektorach na polskim rynku pracy. W Polsce uwidoczniły się trudności z rekrutacją pracowników sezonowych, wyraźny jest też odpływ fachowców z branży budowlanej, stoczniowej oraz tendencja opuszczania kraju przez lekarzy²³. Niedobory specjalistów w niektórych branżach polskiej gospodarki już spowodowały mocny wzrost płac np. w budownictwie. Odpływ z Polski ludzi młodych wpływa także na zagrożenia dla wypłacalności systemu emerytalnego.

Ponieważ typowy polski pracownik za granicą jest młody i dobrze wykształcony polskie władze powinny podjąć działania zmierzające do przyciągania reemigrantów, do podejmowania aktywności ekonomicznej w kraju²⁴. Nowy rząd obiecuje wprowadzenie obniżenia podatków oraz deklaruje uproszczenia przy zakładaniu działalności gospodarczej w kraju, ale to są plany do zrealizowania.

Interesującym zjawiskiem są skutki marginalizacji Polaków za granicą. Przejawia się ono w wykonywaniu pracy o niskim prestiżu społecznym, często poniżej kwalifikacji emigranta, zamieszkiwaniem w ubogich dzielnicach, „odroczonej konsumpcją” w związku z chęcią oszczędzania, nieznajomością języka oraz w nieuczestniczeniu w sferze kultury kraju czasowego pobytu, co wpływa na nabieranie dystansu do kraju pochodzenia. Im dłuższy jest czas pobytu za granicą lub im częstsze są wyjazdy, tym większe jest wyobcowanie i wykluczenie, nieznajomość realiów życia codziennego²⁵. Chociaż w dobie Internetu i tańszych rozmów telefonicznych, dogodnych połączeń komunikacyjnych nie oznacza to ostatecznego zerwania więzów z krajem.

Izolacja w enklawach jest jednocześnie marginalizacją imigrantów w życiu kulturowo-cywilizacyjnym. Tworzenie się enklaw polskich obserwowano w ostatnich latach np. w Irlandii. Życie enklawowe powoduje, że imigranci izolują się w sensie zarówno kulturowo-cywilizacyjnym, jak i przestrzennym od społeczeństwa ich przyjmującego. Powoduje to w istotnym stopniu tworząca się odrębna infrastruktura spo-

²² Szerzej M. Duszczyk, *Migracja z Polski do innych krajów członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego na początku XXI wieku – bilans strat i zysków*, [w:] *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu politycznego i społecznego*, red. G. Firlit-Fesnak, Warszawa 2008, s. 108.

²³ Według danych z czerwca 2006 r. zaświadczenie potwierdzające prawo do wykonywania zawodu w krajach UE w ciągu 2 lat wzięło 4,5 tys. lekarzy spośród 120 tys. czynnych zawodowo. B. Kłos, *Migracje zarobkowe Polaków do krajów Unii Europejskiej*, „Infos” 2006, nr 2.

²⁴ W październiku 2007 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło założenia programu „Powrót” skierowanego do polskich emigrantów zarobkowych, który jest dostępny na stronie internetowej ministerstwa.

²⁵ W. Danielewicz, op.cit., s. 158.

łeczna, a w niej szkoły, instytucje ochrony zdrowia, miejsca kultu religijnego (świątynie, domy modlitwy)²⁶. Izolacja powoduje też ujawnianie się różnych uprzedzeń do emigrantów, a nawet rodzi postawy dyskryminacji ze strony grup etnicznych²⁷.

Występują także konsekwencje rodzinne migracji²⁸. Są one czasowo lub na stałe niepełne z powodu wyjazdu. Choć migracje często wspomagają budżet rodzinny, ale wprowadzają też zaburzenia w funkcjonowaniu życia rodzinnego. Wyjazdy rodziców powodują ogromne zakłócenia w procesie uspołeczniania dziecka, nie dają możliwości właściwego wypełniania ról rodzicielskich, znacznie osłabiają więzi emocjonalne poszczególnych członków rodziny, następuje osłabienie rangi wychowania rodzinnego i roli wzorów osobowych rodziców. U małych dzieci każdy wyjazd wywołuje tęsknotę za nieobecnym rodzicem, nerwowość i apatię. Są to duże koszty, ponieważ negatywne zjawiska w rozwoju dziecka mogą być nieodwracalne²⁹.

Szczególnie niepokojące są skutki migracji dla dzieci (tzw. problem eurosieroctwa), które zostały pozostawione bez opieki lub pod opieką dziadków przez migrujących rodziców. Konsekwencje społeczne są negatywne zwłaszcza w sytuacji nadmiernego szerzenia się tego zjawiska w Polsce (w kraju występują tysiące dzieci pozabawionych opieki rodziców z powodu migracji zarobkowej). Odnotowano wiele tragicznych przypadków, w których rodzice oddali swoje dzieci do państwowych domów dziecka przed opuszczeniem kraju oraz takie, w których dzieci popełniły samobójstwo, sięgały po narkotyki, wchodziły na drogę przestępstwa lub miały zaburzenia psychiczne³⁰.

Przeglądając gazety codzienne, można odnieść przekonanie o destrukcyjnym wpływie migracji na rodzinę, co znalazło swój wyraz w terminie „eurosieroctwo”. Tragizm opisywanych historii nie podlega dyskusji, ale warto pamiętać o małej stosunkowo liczebności takich skrajnych przypadków. Medialna dyskusja o wpływie migracji na rodzinę sprowadza całe złożone zjawisko do zestawiania ze sobą rzeczy trudnych do porównania: świadectwa kosztów emocjonalnych, poniesionych przez dzieci i materialny zysk z pracy rodziców – migrantów³¹. Taki rachunek zawsze musi wypaść na niekorzyść decyzji migracyjnej.

²⁶ A. Chodubski, *Kształtowanie się nowego oblicza instytucjonalnego migracji w Europie*, [w:] *Procesy migracyjne...*, s. 60.

²⁷ Por.: Z. Radłowski, J. Wojtczak, *Jak narody widzą siebie nawzajem*, Warszawa 1994; *Narody i stereotypy*, red. T. Wallas, Kraków 1995; Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006.

²⁸ Dyskusja o wpływie rozłąki wynikającej z zawodowej mobilności rodziców na rozwój dziecka zaczęła się w latach 60. w USA. We współczesnej literaturze światowej dotyczącej wpływu rozłąki migracyjnej na rodzinę widać duży udział badań nad meksykańską migracją do USA oraz migracją z Azji do USA.

²⁹ L. Dyczewski, *Rodzina – społeczeństwo – państwo*, Lublin 1994, s. 146.

³⁰ *Migracje zagraniczne a polityka rodzinna*, Materiał prasowy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dn. 28.10 2008, s. 4.

³¹ B. Walczak, *Dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej*, [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyk i M. Lesińska, Warszawa 2009, s. 149.

Badania wskazują, że przemiany funkcji rodziny są uzależnione od szeregu czynników: struktury migracji, wieku dziecka, długości rozłąki, intensywności i jakości kontaktów przed i w trakcie wyjazdu, relacji i postaw wychowawczych, wreszcie świadomości dziecka co do przyczyn wyjazdu rodzica.

Nie jest rzadko spotykane zjawisko porzucenia lub rozwodu w trakcie migracji za granicę. Porzucenie rodzin może wynikać także z braku pracy lub nieumiejętności jej utrzymania, a ponieważ osoby te nie mogą przyznać się do porażki pozostają za granicą. Pozytywne konsekwencje migracji zarobkowych dla rodziny są następujące: poprawa sytuacji materialnej; samodzielność; a negatywne to nieobecność w życiu codziennym (np. nieznajomość problemów dzieci, trudności wychowawcze), rozluźnienie więzi rodzinnej, brak stabilizacji, nieformalny albo formalny rozpad małżeństwa.

Inną konsekwencją jest bierność na rynku pracy członków rodzin, które pozostały w kraju i czekają na pieniądze przysyłane z zagranicy albo korzystają z systemu zasiłków. Do tego trzeba dodać koszty rozstania wynikające z rozdzielenia aktywności zarobkowej (migracji) i konsumpcji (życia rodzinnego)³².

Wyjazdy do pracy w Unii Europejskiej dotyczą głównie ludzi młodych, więc to polscy rodzice doświadczają efektu „pustego gniazda”. Nie mają bezpieczeństwa związanego z opieką podczas choroby czy na starość, a także zachwiana zostaje więź międzygeneracyjna.

Migracje Polaków do Unii Europejskiej powodują, że osiedlają się oni w miejscach, w których obok siebie żyją reprezentanci różnych ras, grup etnicznych, religii, kultur. Kultura, warunki życia, cechy środowiska naturalnego, w którym się osiedlają, na ogół różnią się od otoczenia, w którym się urodzili i wychowali³³. Wywołuje to czasami tzw. szok kulturowy.

Zaburzenia struktury demograficznej ukazują dane dotyczące migracji poakcesyjnej, z których wynika, że co jedenasty Polak w wieku 20–29 lat zdecydował się na wyjazd za granicę w tym okresie. Stosunkowo najbardziej wyludnione z młodych ludzi obszary to tereny wiejskie w Podkarpackiem (21,1% 20–24-latków), małe i średnie miasta w Lubuskim (18,1%) oraz duże miasta w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem (odpowiednio 24,4% i 21,5% 25–29-latków)³⁴. Sprawdza się także teza, że migrantami zarobkowymi są częściej mężczyźni, niż kobiety. W trzech pierwszych kwartałach 2007 r. kobiety stanowiły przeciętnie 36% wszystkich migrantów, podczas

³² O. Stark, *Korzyści z migracji sezonowych*, „Biuletyn Migracyjny”, dodatek 2007, nr 14, s. 1.

³³ K. Szyniszewska, *W poszukiwaniu swojej tożsamości – drugie pokolenie imigrantów. Na przykładzie Francji i USA*. [w:] *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość...*, s. 247.

³⁴ M. Mioduszewska, *Selektywność migracji z Polski w świetle danych BAEL/OBM*, „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 16, s. 3.

gdy w latach 2003–2004 ich udział wynosił 44–46%³⁵. W sferze demografii – migracja prowadzi do deformacji struktury demograficznej, starzenia się ludności i do zmniejszania stanu ludności oraz potencjału reprodukcyjnego, zwłaszcza w regionach o dużym odpływie. Polska ma nadal saldo ujemne migracji zewnętrznych, co przy niskim przyroście naturalnym dodatkowo wpływa na sukcesywny spadek liczby ludności kraju. Według prognozy GUS 2008–2035 liczba mieszkańców Polski do 2035 r. zmniejszy się o ok. 2,2 mln³⁶.

Z demograficznego punktu widzenia, ważne są prognozy dotyczące dalszych wyjazdów z Polski osób młodych. Znaczenie demograficzne tej migracji jest bardzo duże, ponieważ – inaczej niż we wcześniejszych okresach historycznych silnej emigracji – nie miała ona przeciwwagi w dodatnim (zazwyczaj wysokim) przyroście naturalnym.

Trudno jest prognozować skalę migracji zarobkowej Polaków w najbliższych latach, bo jest ona uzależniona od sytuacji na polskim rynku pracy. Z prowadzonych badań wynika, że migracje zarobkowe będą maleć i będą mieć głównie charakter sezonowy. Większość badanych deklaruje chęć pobytu za granicą od pół roku do dwóch lat³⁷. Od 2008 r. zaobserwowano zjawisko powrotów do kraju. Wzrost ten był głównie spowodowany kryzysem gospodarczym i jego konsekwencjami dla rynków pracy wielu krajów. Skala powrotów była co roku większa, ale część polskich migrantów decydowała się przenieść do innych krajów np. Norwegii niż wrócić do Polski. Powroty zależą jednak od skuteczności polityki społeczno-gospodarczej państwa, przede wszystkim klimatu dla przedsiębiorczości w kraju, systemu szkoleń zawodowych, a także tzw. pakietu startowego dla młodych ludzi oraz prowadzenia spójnej polityki migracyjnej.

W dobie postępującej globalizacji, coraz większych ułatwień komunikacyjnych i transportowych, migracje sezonowe będą utrzymywać się jako forma zarobkowania. Przed polską polityką stoi wyzwanie jak spożytkować ruchy migracyjne z możliwie największą korzyścią dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, bo mimo trwającego kryzysu gospodarczego oraz obserwowanego zmniejszenia się liczby wyjazdów Polaków za granicę w porównaniu do lat poprzednich, liczba polskich migrantów w krajach Unii Europejskiej w 2009 r. była znacznie większa niż w początkowym okresie naszego członkostwa.

³⁵ Czy migracje zarobkowe z Polski są obecnie domeną mężczyzn?, „Biuletyn Migracyjny” 2008, nr 16, s. 4.

³⁶ *Migracje zagraniczne a polityka rodzinna*, s. 4.

³⁷ CBOS, *Praca Polaków w krajach Unii Europejskiej...*, s. 12.